

III. Kościół w świetle przypowieści Jezusa (Mt 13)

W strukturze Mateuszowej Ewangelii na trzecią mowę Jezusa składa się Jego nauczanie w przypowieściach. Tworzy go siedem przypowieści, z których przypowieść o siewcy i chwaście zaopatrzone są w dość obszerne wyjaśnienia. Użycie takiego sposobu nauczania ułatwia zrozumienie tajemnicy królestwa Bożego, czyli panowania Boga w świecie. A ponieważ Kościół jest miejscem szczególnego królowania Boga, nauka Jezusa w przypowieściach pomaga zrozumieć, jak w Kościele królestwo Boże się urzeczywistnia. W odczytaniu tego przesłania pomaga budowa każdej przypowieści, w której porównuje się obraz wzięty z codziennego życia z rzeczywistością królestwa Bożego. W porównaniu tym zawsze chodzi o uchwycenie związku pomiędzy obydwiema zestawionymi obok siebie rzeczywistościami.

1. Przypowieść o siewcy i jej wyjaśnienie (Mt 13,1-23)

Po wprowadzeniu do całej mowy (ww. 1-3a) rozpoczyna ją przypowieść o siewcy (ww. 3b-9). Należy ją czytać z występującym nieco dalej wyjaśnieniem (ww. 18-23). Choć na początku Jezus wymienia siewcę, którym jest On sam, koncentruje się na czterech kolejnych obrazach ilustrujących los zasianych ziaren: na drodze, na gruncie skalistym, między cierniami i w żyznej ziemi (ww. 3b-8). Końcowe wezwanie: „Kto ma uczyć, niechaj słuca” (w. 9) jest przestrożą przed złym traktowaniem słowa Bożego, a zarazem zachętą do pilnego słuchania.

Na ten proces słuchania szczególnie akcent kładzie wyjaśnienie przypowieści (ww. 18-23). Pierwsza kategoria słuchacza oznacza tego, kto nie rozumie słowa i pozostaje obojętny wobec niego. Drugi słuchacz wprawdzie przyjmuje słowo, ale tylko powierzchownie i pod wpływem rozmaitych trudności załamuje się. Trzeci obraz odnosi się do słuchacza, który pod wpływem trosk doczesnych i bogactwa nie jest zdolny do życia słowem Bożym. Jedynie słuchacz podobny do ziemi żyznej potrafi „słuchać słowa, rozumieć je i wydawać plon”, żyjąc zgodnie z poznaną wolą Boga.

Pomiędzy przypowieścią a jej wyjaśnieniem Mateusz umieszcza refleksję na temat Jezusowego przemawiania w przypowieściach (ww. 10-17). Ich celem jest podkreślenie konieczności pełniejszego rozumienia wiary, aby możliwe było osobiste doświadczenie królestwa Bożego. Natomiast niewiara wobec słowa Bożego prowadzi tylko do większej niewiedzy. Uczniowie Jezusa powinni sobie cenić możliwość słuchania i oglądania znaków przychodzącego królestwa Bożego.

2. Przypowieść o chwacie i jej wyjaśnienie (Mt 13,24-30.36-43)

Jezus opowiada kolejną przypowieść, w której przeciwstawia pszenicę, zasianą przez właściciela pola, kłokolwi zasianemu pod osłoną nocy przez jego nieprzyjaciela (ww. 24-25). Kiedy rośliny wyrosły i wypuściły kłosa, dochodzi do dialogu pomiędzy gospodarzem a jego sługami na temat pojawienia się chwastu i możliwości jego usunięcia. Gospodarz potwierdza, że chwast pochodzi od nieprzyjaciela, ale zakazuje wrywania go aż do czasu żniwa, aby nie zniszczyć pszenicy (ww. 26-30a). Żniwa nie dokonają słudzy, ale żeńcy, którzy najpierw usuną i spalą chwast, a pszenicę zbiorą do spichlerza (w. 30b).

Odbiorcami wyjaśnienia przypowieści o chwacie są już sami tylko uczniowie, którzy w domu dodatkowo o takie wyjaśnienie prosili Jezusa (w. 36). Wówczas Nauczyciel poszczególne postaci i elementy przypowieści wyjaśnił w sposób alegoryczny, nadając im nowe znaczenia. Gospodarzem i siewcą zarazem jest On sam, określony jako Syn Człowieczy; rolę jest świat; dobre nasienie to synowie królestwa; chwast to synowie Złego; nieprzyjaciel przedstawia diabła; żniwo tożsame jest z końcem świata, a żeńcy z aniołami (ww. 37-39).

Dochodząc do tematu końca świata, Jezus wyjaśnia nie tyle problem obecności dobrych i złych we wspólnocie Kościoła, lecz ich ostateczny los (w. 40). Rozstrzygnie się on na sądzie ostatecznym, kiedy Jezus – Syn Człowieczy poprzez swoich aniołów zbierze ze swego królestwa wszystkie zgorszenia i nieprawości, a czyniących je spotka kara obrazowana przez spalenie w ogniu (ww.41-42). W przeciwieństwie do odrzuconych sprawiedliwi dostąpią chwały w królestwie Boga Ojca (w. 43a). Końcowa formuła: „Kto ma uszy, niechaj słucha” jest zachętą do przedłużonej refleksji nad

tajemnicą ostatecznego losu sprawiedliwych i złych (w. 43b). Jeśli w aktualnej fazie królestwa Bożego na ziemi, a więc także w Kościele, istnieją obok siebie, to w przyszłym królestwie Ojca będzie miejsce wyłącznie dla sprawiedliwych.

3. Przypowieść o ziarnku gorczycy i o zaczynie (Mt 13,31-35)

Podobne do siebie przypowieści o ziarnku gorczycy i o zaczynie nazywane są przypowieściami kontrastu lub zaskoczenia. Ich treścią jest niespodziewany, zaskakujący kontrast, który obrazuje niepozorną rzeczywistość królestwa Bożego a tym, czego może spodziewać się człowiek przyjmujący je z wiarą i zaufaniem w jego ukrytą moc.

W pierwszym obrazie kontrast dotyczy ziarnka gorczycy, które jest najmniejsze ze wszystkich nasion, a po wyrośnięciu staje się drzewem. Dzięki niemu rozpoznaje się moc, którą nasienie gorczycy posiada samo w sobie (ww. 31-32). Podobnie Kościół posiada w sobie wystarczającą moc, aby stawać się przestrzenią życia i zbawienia dla wszystkich narodów aż po ostateczną pełnię w końcowym stadium królestwa Bożego.

W przypadku przypowieści o zaczynie nie chodzi o kontrast między skromnym początkiem a wspaniałym końcem, ale między małą ilością zaczynu a wielką masą mąki (w. 33). W ten sposób eksponuje się moc przetworzenia przez zaczyn całej masy ciasta. W podobny sposób objawia się moc panowania Boga w Kościele i w świecie, które stopniowo i w ukryciu przemienia rzeczywistość od wewnątrz.

Po obydwu przypowieściach ponownie pojawia się ogólna refleksja na temat Jezusowego przemawiania w przypowieściach (ww. 34-35). Podkreśla się w niej, że przypowieści dawały tłumom możliwość rozumienia królestwa Bożego. Takie nauczanie było już zapowiedziane w Starym Testamencie, co potwierdza cytat z Ps 78,2.

4. Przypowieść o skarbie i o perle (Mt 13,44-46)

Obie przypowieści są do siebie bliźniaczo podobne. Ukazują one konkretny problem, który zostaje rozwiązany. W przypadku skarbu ukrytego w ziemi, rodzi się

pytanie, czy ktoś go odnajdzie i jak się zachowa wobec niego. Natomiast historia kupca poszukującego pięknych pereł pobudza do pytania, czy znajdzie on jedną drogocenną perłę. Obie przypowieści przyrównują królestwo Boże nie do skarbu i pereł, lecz do postawy ich bohaterów wobec tych drogocennych rzeczy.

Bohaterem pierwszej przypowieści jest człowiek, który znalazł skarb w roli. Chcąc go osiąść, ukrył go i sprzedał wszystko co posiadał, aby mógł kupić pole z ukrytym skarbem (w. 44). Podobnie ten, kto odkrył bezcenną wartość królestwa Bożego, winien być gotów poświęcić wszystko, aby ono stało się jego udziałem.

Bohaterem przypowieści o perle jest człowiek bogaty, który zajmuje się handlem. Przy okazji swej profesji poszukuje pereł, a więc szuka tego, co na rynku było najcenniejsze. Gdy znajduje jedną drogocenną perłę, ryzykuje całym swym majątkiem, aby ją kupić (ww. 45-46). Skoro królestwo Boże jest czymś bezcennym, domaga się, by go szukać, a po odnalezieniu całkowicie zaangażować się w jego nabycie.

5. Przypowieść o sieci i zakończenie mowy (Mt 13,47-58)

Ostatnia przypowieść w mowie przywołuje obraz połowu (ww. 47-48). Pierwsza jego faza polega na zarzucaniu sieci w morze i zagarnianiu do niej ryb wszelkiego rodzaju. Drugi akt połowu dokonuje się już na brzegu, gdzie ma miejsce sortowanie złowionych ryb według kryterium jadalności oraz rytualnej czystości.

Wyjaśnienie przypowieści ilustruje prawdę o królestwie Bożym, które również rozwija się w dwóch fazach (ww. 49-50). W swej ziemskiej postaci, której reprezentantem jest Kościół, obejmuje ono każdego, kogo uda się złowić. Na tym etapie, zgodnie z wolą Boga, dobrzy i źli są wymieszani ze sobą. Dopiero po wypełnieniu się sieci przy końcu świata, nastąpi druga faza królestwa Bożego po rozdzieleniu dobrych od złych. Odrzucenie złych będzie równoznaczne z ich karą, którą symbolizuje „piec ognisty” oraz „płacz i zgrzytanie zębów”. Ta perspektywa winna mobilizować uczniów Jezusa, aby badali siebie, czy za ziemskiego życia nie kwalifikują się już na oddzielenie od sprawiedliwych w dniu ostatecznym.

Na koniec Jezus pyta uczniów o zrozumienie całej mowy w przypowieściach (w. 51). Ponieważ odpowiedzieli pozytywnie krótkim „tak”, Jezus stwierdza, że mogą

pouczać innych jako „uczni w Piśmie” (w.52). Jak „ojciec rodziny” ze skarbca Bożego objawienia winni wydobywać to, co zawarte jest w Starym Testamencie („rzeczy stare”) oraz to, co zawiera nauka Jezusa Chrystusa („rzeczy nowe”).

Mateusz zamyka mowę wzmianką o oddaleniu się Jezusa w rodzinne strony i przybyciu do Nazaretu, gdzie ma miejsce Jego nauczanie w tamtejszej synagodze (ww. 53-54a). Słuchacze wyrażają zdumienie Jego nauką, czego wyrazem jest aż pięć sceptycznych pytań, które świadczą o ich wątpliwościach co do Jego Bożego posłannictwa (ww. 54b-56). Jezus odpowiada, odwołując się do podobnych doświadczeń proroka ze strony swoich bliskich (w. 57). Wzmianka o niewielu cudach, jakich Jezus dokonał w Nazarecie, potwierdza niedowiarstwo rodaków, a zarazem ilustruje wielkość Jego miłosierdzia (w. 58).